V B J C
C. R. BIBLIOTHECA UNIVERS. JAGELL. CRACOVIENSIS
15027
III 2 P

V
B J
C
15027
III

01123

15027. III.

Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.

2.) Chomiński Jan 2. 21/X.

3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.

4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X

5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.

6.) Kaspary Jan: 6. 7/II,

7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.

8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.

9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.

10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.

11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.

12.) Moszyński Franc. 14. s. d.

13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.

14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.

15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.

16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.

17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.

18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.

19.) Prośba od officyalistów Skarbu koron. 21. s. d.

20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.

21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.

22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.

23.) Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.

24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.

25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.

26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 17/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommisyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 28/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Leżeński Marcin 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 24/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

 5406 Prawo. 43.

GŁOS OBYWATELA
PROWINCYI UKRAINSKIEY
Do Nayiaśnieyszych Seymuiących
STANOW

Przebog! iuż nie iak do rządcow, ale sercem napełnionym goryczą, iak do nieczułych przemowić muszę. Już rozpacz nad cierpliwością górę wzieła. Przykro mi wolnemu sromotnemi brzągać kaydany. Już mnie dumny Sąsiad, do tego rozpaczy przywiodł stopnia, że mi Zona, Dziatki, krewni, maiątek, i życie nawet niemiłe. Cieszyłem się z początkowych skutków, obradowania Waszego, a lubo srogiemi Moskwicinow razami, codzień byłem dręczony, którzy mi zabierali i zabieraią dobytki, spokoynie wysiedzić się w Zaciszu, pod obroną Praw i swobod pospolitych, a pod zwierzchnością Waszą Nayiaśnieysze Seymuiące Stany, nie dadzą; iednakże koiłem żal, i dręczenie serca, szczerze swą Oycznznę kochaiącego, spodziewaiąc się, iż wkrótce, pod hastem wiary i wolności *pro fide* & *libertate* dobędę zardzewiałego w pokoiu Pałasza na zgnębienie i wypędzenie z granic Oyczystych, dumnego i chytrego Sąsiada.

Aliści teraz daiemi się poznawać, że iuż nadchodzi schyłek wolności, i życia wszystkich dobrze myślących Obywateli.

Już co raz to więcey Sąsiedzkiego, a śmiało mowić mogę, nieprzyiacielskiego, w granice nasze wchodzi Zołnierza, wszyscy staiemy się ofiarą, dumy, chytrości, humoru i zaiadłości Moskalów. Ciż sami co nayboleśnieysza rozsyłaiąc z pieniędzmi, przebranych Czernców po Pielgrzymsku, poddanych Naszych pod pozorem Religii do buntów pobudzaią. Opuszczeni od wszystkich, wystawieni iesteśmy na zgubę życia, maiątku i honoru. Rozkazuią Nam Officerowie Moskiewscy, za naymnieysze niewypełnienie ordynansu, przed sobą iakoby w własnym Kraiu odpowiadać, słowem, musiemy żywić i odziewać, Naszych, że tak rzekę, Tyrannów. A Wy! nieczuli, i gnuśni, czas przepędzacie, na samych kłótniach, mowach i przewłokach, o tych zapomniawszy, którzy w Was ufność swą położyli.

Czemuż Mazurze! tak iesteś nieczuły na bidę Brata, czemu się do oręża nie bierzesz, czego w gnuśności życie pędząc w Stolicy, innym w dobrych zamiarach przeszkadzasz, czemu ustawnym krzyczeniem nie pozwalam, tłumisz głos prawdy, a zamiast dzwignienia Oyczyzny z niedoli, w gorszą ią pogrążasz przepaść. Czemu nie idziesz przykładem dzielnych Wielkopolanów, którzy prawie wszyscy, poświęcić życie i maiątki dla Oyczyzny gotowi.

Czemu Litwinie? gdy z nami graniczyſz, nie ſtanieſz na obronę naſzą, nie pamiętaiąc na to żeśmy cię po kilkakrotnie właſnemi zaſłaniali pierſiami, czemu nie maſz litości, nad nędzą bliźniego i Brata! Ale krzywdziłbym was, gdybym to do wſzyſtkich ſtoſował. Wielu ieſt między wami znanych całemu Narodowi z Patryotyzmu, i zawſze na obronę Oyczyzny gotowych. Nie byłbym dobrym Obywatelem, gdybym wam hołdu winnego nie oddał. Umiecie ſię wraz z Patryotami Prowincyi naſzych łączyć, pod przewództwem tak powſzechnie iuż to z Patryotyzmu, iuż to z wymowy znanych Marſzałków. Uwielbiam, i uwielbiać nie przeſtane czynów waſzych, bo wiem że to Patryotyzmu duchem zagrzani czynicie, ale ſtoſuię mowę moią do tych, którym ſpoſób myślenia ieſt zabroniony, którzy to czynią i mówią, co im Dwór lub też obcy Poſeł dyktuie. Co za Order, albo też podły iurgielt zapzedaią ſię, albo też *plus offerenti* zdania ſwe w arendę puſzczaią. Do tych duſz podłych co zguby Oyczyzny ſzukaiąc, nawet na przeczytanie dobrych nie pozwalaią proiektów.

Przezacne Stany! pytam ſię Was ſercem napełnionym goryczy, co z nami czynić myślicie? Może nam wtedy dopiero pomoc dać chcecie, gdy ſto tyſięcy ſtanie zbroynego żołnierza! Niebaczni nie zważacie na to, że ieźli do Wioſny nie zrekrutuiecie woyſka, wſzyſtkie waſze Proiekta w nic obrócone zoſtaną.

Przezorna na naſze obroty Moſkwa, zapewnie nie zaniedba przeſzkodzić wſzyſtkiemu wprowadzeniem w prowincye naſze licznego żołnierza. Pytam ſię Was, co wtedy czynić będziecie? cóż im na ſwoie obronę poślecie. może uchwałę o ſto tyſięcznym woyſku, lub ordynans werbunku? Już to wtenczas będzie pożno, a krzyki i zabiegi naſze tak będą ſkuteczne, iak tonącego w odludney puſtyni

Jeden tylko ieſt ſpoſób, który nas przez czas nieiaki od Moſkwy zaſłonić potrafi. A ten ieſt umieſzczony w proiekcie zacnego Prowincyi naſzey Poſła J. W. Stroynowſkiego Poſła Wołyńſkiego, Który Patryotyzmu i miłością Dobra Publicznego zagrzany, radzi przywrocenie dawnych Popiſów. Przypomina dawny naſz obowiązek, bo każdy Szlachcic z konia ſłużyć był obowiązany. Ten ieden ſpoſób zaſłonić nas od buntuiącego ſię może poddańſtwa. Kto go odrzuca, nie wart Imienia Polaka, bo żąda utwierdzić Naród w tey gnuſności, gtóra go o zgubę przyprawia.

Jeżeli tedy od was pomocy woyſkowey ſpodziewać ſię nie możemy, a Popiſy uſtanowione nie będą, cóż my nieſzczęśni czynić będziemy. Słuchaycie, rozpacz iuż ieſt w Narodzie, w Waſzych ieſt ręku, albo ią uſpić, albo ią wzniecić. Będąc pewnemi, iż albo ze zgryzoty opuścić maiątek, albo paść z ręki, poduſzczonego od Moſkwy poddańſtwa muſiemy, będziemy raczey woleli, (nie zważaiąc na to iż ktoś podle myślący gromadzenie ſię Szlachty nazwał zgraią) broniąc maiątku, żon i dziatek naſzych pod haſłem wiary i wolności, wprzody krwią niepzyiacioł zfarbowawſzy Ziemicę Naſzą, uczynić dla miłości Oyczyzny naſzey z nas ſamych mogiły.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022283